



„Wirus to drobina kwasu nukleonowego owinięta w kłopot”  
Peter Medewar

„Wirusy mają zdolność wnikania do komórek żywych organizmów, wycinania niewielkich odcinków DNA (lub RNA) i wplatania ich we własne struktury genetyczne. Są maleńkimi wehikułami do genetycznej wymiany między różnymi gatunkami, które tworzą matrycę życia na Ziemi.”  
Frank Ryan

## WIRUSY NA FITO CELOWNIKU

Ośrodek Centrum Ziołolecznictwa Wilcaccora (od 1994 r) z siedzibą w Łomiankach wspomaga leczenie chorób roślinami z Peru i Chin.

**Istnieje przekonanie poważnych autoritetów medycyny akademickiej, że nie ma leku na wirusy?**

Leku laboratoryjnego nie ma. Istnieje jednak wiele roślin leczniczych w dżungli amazońskiej, nie tylko o wybitnych właściwościach wirusobójczych, potwierdzonych badaniami naukowymi.

**Skąd taka moc roślin?**

To nie magia, to ciała czynne, które występują w liściach, korze i innych częściach roślin.

**Możesz podać przykład?**

Zawarte w vilcacorze (*Uncaria tomentosa*) alkaloidy pentacykliczne, alkaloidy tetra-cykliczne, glikozydy kwasu chinowego i kwas ursolowy działają na wirusy.

**Słyszałam, że macie sukcesy w leczeniu chorób spowodowanych wirusami i bakteriami wewnątrzkomórkowymi.**

Tak, to prawda. Szczególnie w leczeniu brodawczaka ludzkiego (HPV), opryszczki typu I i II (narządy płciowe), Epsteina-Barra (EBV), WZW, półpaśca (WZV). Większość leków przeciwwiru-

sowych wpływa tylko na aktywną postać wirusa i jego replikację, a nie na ukrytą jego formę. Mają również dużo skutków ubocznych, jak np. interferon. Zioła natomiast oddziałują zarówno na aktywną postać, jak i formę utajoną oraz aktywują limfocyty NK (badania – fitoterapeuta Jan Oruba). To jest przewaga.

**Czy możesz podać jakieś przykłady przypadków działania na wirusy?**

Tak, np. amazońskimi roślinami można pomóc w przypadku wirusa wątroby typu B (WZW) i zapalenia wątroby. Przez kilka miesięcy trzeba pić odwary z Vilcacory (*Uncaria tomentosa*), Chanca piedrę (*Phyllanthus niruri* L.), Tahuari (*Tabebuia ser-ratifolia*), Hercampuri (*Gentianella alborosea*), Sangre de drago (*Croton lechleri*), Agracejo (*Vallesia glabra*). Podwyższone enzymy (ALAT, AspAT) spadają do normy już po 10 dniach, ustępują żółte zabarwienie skóry, ciemny mocz, odbarwione stolce. UWAGA! Ustępuje również skłonność do przewlekłego zapalenia wątroby.

**Czy macie doświadczenie we wspomaganiu leczenia chorób wirusowych?**

Tak, wiedzę zdobyliśmy na szkoleniach w Instytucie IPIFA w Peru, szczególnie od lekarza z 33-letnim stażem, byłego

asystenta o. Edmunda Szeligi. Vilcacora (*Uncaria tomentosa*) jest niezwykle skuteczna w leczeniu wirusów mózgowych.

**Słyszałam, że bagatelizowany jest wirus Epsteina-Barra (EBV)?**

Tak, to ludzki herpeswirus, który powoduje zespół przewlekłego zmęczenia, depresję (występuje u 90% populacji), a nawet prowadzi do nowotworu – chłoniaka, raka żołądka czy nosogardłowego. Wirus ten ginie po podaniu odpowiednio dobranych ziół. Życzę Czytelnikom szczęścia, aby trafili na lekarza rodzinnego otwartego na metody naturalne, który dostrzeże wsparcie stosowanej przez siebie kuracji.

**A co z najgroźniejszymi wirusami z rodziny koronawirusów?**

W tym przypadku mogą pomóc Vilcacora, Tahuari, preparat Escudo (połączenie vilcacory z tarczycą bajkalską) oraz kordyceps, *Coriolus versicolor* (oba z rodziny grzybów), które też stosujemy. Zalecamy również profilaktyczne dbanie o system immunologiczny.

Konsultacje telefoniczne i zapisy do lekarzy: 22 751 65 07, 22 751 85 43. Z Martą Skolmowska, właścicielką Centrum Ziołolecznictwa Wilcaccora w Łomiankach, rozmawiała Jo-An.